

*Leszek Dziawgo**
*Danuta Dziawgo***

CSR I IR – NIEŁATWE ANTIDOTUM NA TOKSYCZNĄ BANKOWOŚĆ

WSTĘP

Współczesna bankowość, z którą tak mocno jesteśmy związani zawodowo i emocjonalnie, znalazła się w dość trudnej sytuacji. Wygodnie byłoby twierdzić, że powodem jest zbieg niekorzystnych okoliczności, czy też błędna polityka gospodarcza ośrodków politycznych. Ponadto, pewnym usprawiedliwieniem byłaby także m.in. błędna polityka monetarna, na co się również wskazuje. Jednak dobrze rozumiana lojalność wobec sektora bankowego i krytyczna analiza sytuacji zmusza do stwierdzenia, że jest to przede wszystkim wina własna bankowości komercyjnej.

Powyższe uwagi mają charakter uniwersalny, ponieważ dotyczą biznesu bankowego jako całości. Jednak bankowość komercyjna w Polsce, choć relatywnie w niewielkim stopniu dotknięta zaburzeniami globalnymi, powinna również angażować się szerzej w działania mające na celu uzdrowienie zaistniałej sytuacji i przeciwdziałanie ewentualnym kryzysom w przyszłości.

Poszukując rozwiązań systemowych dla współczesnej bankowości komercyjnej, można wskazać na dwie potencjalnie istotne kwestie, które dla ewolucji biznesu bankowego mogą mieć kluczowe znaczenie. Są nimi CSR i IR (Corporate Social Responsibility – Społeczna Odpowiedzialność Biznesu; Investor Relations – Relacje

* Autor części opracowania dotyczącego CSR.

** Autor części opracowania dotyczącego IR.

Inwestorskie). Jedna z nich dotyczy podstaw koncepcji prowadzenia działalności bankowej, druga – nadzoru właścicielskiego.

Obie wskazane kwestie, zarówno zasady prowadzenia bankowej działalności gospodarczej, jak i nadzór właścicielski nad taką działalnością, mają fundamentalne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania bankowości komercyjnej, a obie zostaną przedstawione z perspektywy CSR i IR.

Pełniejsza i autentyczna implementacja CSR oraz IR stanowi realną szansę nie tylko na efektywne wkomponowanie nowoczesnego biznesu bankowego w funkcjonowanie współczesnej gospodarki i społeczeństwa. To także szansa na identyfikację i eliminację wielu zagrożeń dla prowadzonej działalności gospodarczej.

Dla biznesu w przyszłości, także bankowego, nie ma alternatywy wobec wykorzystania koncepcji CSR i IR. Jednak ich prawidłowe i efektywne zastosowanie będzie wymagało od każdej organizacji biznesowej intensywnego wysiłku oraz wielu lat pracy.

Zawarte w niniejszym artykule rozważania wzbogacono o prezentację wyników badań ankietowych wykonanych na próbie reprezentatywnej polskiego społeczeństwa oraz na próbie celowej osób inwestujących na giełdzie. Oba badania zostały przeprowadzone przez renomowaną agencję badania opinii publicznej Millward-Brown SMG/KRC według koncepcji i na zlecenie autorów.

1. CSR – pomiędzy naiwnością a koniecznością

Poruszając temat społecznej odpowiedzialności w biznesie, ciągle istnieje ryzyko posądzenia o naiwność lub infantylizm. Byłyby to przy tym relatywnie najmniej dolegliwe zarzuty, bo możliwe są przecież poważniejsze. Należy jednak rozważyć, czy rzeczywiście istnieje sprzeczność między paradygmatem zysku a wyzwaniem, jakim jest poszanowanie praw zróżnicowanych grup interesariuszy przedsiębiorstwa, w tym także przedsiębiorstwa bankowego. Posługując się uproszczoną perspektywą historyczną, można zauważyć, że do prowadzenia działalności gospodarczej zawsze był, jest i będzie potrzebny kapitał. Natomiast dla skutecznego prowadzenia takiej działalności potrzebne były jeszcze inne atuty, których przybywało wraz z rosnącą złożonością procesu gospodarowania. Takimi atutami najpierw była wiedza i doświadczenie dotyczące towaru lub usługi. Następnie także wiedza i doświadczenie dotyczące umiejętności oferowania produktu oraz kierowania zespołami ludzi. Kolejno pojawiały się jeszcze inne atuty, jak np.: technologia czy też zaufanie z uwagi na coraz bardziej skomplikowane produkty (których jakości nie można było ocenić natychmiast) lub produkty abstrakcyjne (takimi produktami są produkty finansowe¹).

¹ Interesująco ujął ten problem J. Szambelańczyk, *Kapitał społeczny jako warunek stabilności systemu bankowego*, [w:] J. Szambelańczyk (red.), *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, ZBP, Warszawa 2009, s. 101.

Być może obecny etap rozwoju gospodarczego wymaga, po prostu, uwzględnienia w procesie gospodarowania kolejnego atutu, jakim jest kapitał społeczny², kreowany poprzez wdrażanie i doskonalenie zasad CSR w przedsiębiorstwie. Przecież współczesne przedsiębiorstwo, także bankowe, funkcjonuje w społeczeństwie, w którym występuje coraz bardziej wyedukowany i świadomy swoich praw oraz pozycji obywatel, klient, kontrahent, inwestor, pracownik³. Akceptacja tego faktu prowadzi do konkluzji, iż także zasady CSR należy wreszcie wykorzystywać w kreowaniu trwale konkurencyjnej pozycji nowoczesnego przedsiębiorstwa na rynku. To jest właśnie realizm, a nierealne jest natomiast poszukiwanie trwałego sukcesu gospodarczego poprzez konsekwentne lekceważenie interesu obywateli, klientów, kontrahentów, inwestorów i pracowników.

Dotyczy to także bankowości komercyjnej. Na rynku bankowym i finansowym od lat podejmowane są działania na rzecz CSR. Są to działania z zakresu organizacji pracy, oceny ryzyka kredytowego, sponsorowania organizacji i projektów społecznych, ale także oferowanie produktów finansowych powiązanych z CSR (fundusze inwestycyjne, *asset management*, *wealth management*). Na rynku kapitałowym stosowane są także wyspecjalizowane indeksy społecznej odpowiedzialności (np. Dow Jones Sustainability Index, FTSE4Good, S&P Global Clean Energy Index, Nasdaq Clean Edge)⁴.

1.1. CSR a ochrona środowiska naturalnego

CSR jest z pewnością pojęciem bardzo szerokim, a w pewnym stopniu również niejednoznacznym. Natomiast jednym z aspektów społecznej odpowiedzialności biznesu, który mimo wszystko jest najmniej kontrowersyjny i cieszy się zdecydowanym poparciem społecznym, jest ochrona środowiska naturalnego. Wydaje się, że także w Polsce sympatię społeczną stosunkowo najłatwiej jest pozyskać poprzez deklaracje i działania na rzecz środowiska naturalnego.

Właśnie w zakresie ochrony środowiska banki i spółki najczęściej poszukują możliwości skutecznej poprawy własnego wizerunku. Takie podejście jest słuszne również z tego powodu, że prawdopodobnie temat ochrony środowiska doskonale nadaje się do wykorzystania w pierwszej fazie implementacji koncepcji CSR w przedsiębiorstwie.

² O działaniu na rzecz dobra wspólnego przekonująco pisze K. Pietraszkiewicz, *Posłowie*, [w:] J. Szambelańczyk J. (red.), *Globalny kryzys...*, op. cit., s. 119–122.

³ L. Dziawgo: *Bank jako „instytucja BRAKU zaufania publicznego”*, [w:] J. Szambelańczyk (red.), *Globalny kryzys...*, op. cit., s. 107–111.

⁴ L. Dziawgo, *Eco-Offers of Banks and Investment Funds. Poland & International Trends*, UMK, Toruń 2003.

1.2. Krytyczne ujęcie CSR

Aby nie popadać w przesadny, a przez to szkodliwy idealizm, należy mieć też świadomość, że nie tylko idea CSR, ale także jej aplikacyjność, nie są pozbawione pewnych kontrowersji.

Jeżeli przyjąć, że CSR polega na prowadzeniu działalności gospodarczej w poczuciu odpowiedzialności za los przedsiębiorstwa, akcjonariusza, klienta, pracownika, obywatela, społeczeństwa, środowiska naturalnego, lub szerzej, wszystkich interesariuszy⁵ w stopniu przekraczającym zobowiązania prawne⁶, to można sformułować pewne teoretyczne wątpliwości. Dla przykładu: jak znaleźć optymalne equilibrium relacji przedsiębiorstwa bankowego wobec tak zróżnicowanych grup interesariuszy, o często przeciwstawnych interesach? Ponadto, wymienione grupy interesariuszy bywają wewnątrznie zróżnicowane i mogą z tego faktu wynikać dodatkowe, istotne komplikacje, również dotyczące rozbieżności interesów. Jak przekonująco mierzyć zaangażowanie społeczne przedsiębiorstwa, skoro poszczególne aspekty CSR są tak różne, a w zasadzie nieporównywalne? Należy też zauważyć, że w kategoriach absolutu można zanegować samą zasadność prowadzenia każdej konkretnej działalności gospodarczej, jako szkodliwej dla środowiska naturalnego.

Są też liczne problemy praktyczne, znane z wielu opisów zdarzeń i procesów gospodarczych. Można również przewrotnie wspomnieć, ironizując nieco, że pewną wadą skutecznej implementacji idei CSR w praktyce gospodarczej jest wymóg autentyczności i pracowitości tego procesu, a to przecież może skutecznie zniechęcać biznes⁷. Być może wystarczy zatem jedynie konsekwencja w perfekcyjnym eksponowaniu niewielkich, a tanich inicjatyw na rzecz CSR, jak ma to miejsce obecnie. Nawet wydaje się to dość skuteczne, co wstępnie potwierdzają badania autora⁸.

⁵ Kolejność wymienionych interesariuszy może być uznana za dyskusyjną, jednak w jakiejś kolejności wymienić ich należy.

⁶ L. Dziawgo, *Spoleczna odpowiedzialność biznesu a bezpieczeństwo systemu bankowego*, [w:] J. Nowakowski, T. Famulska (red.), *Stabilność i bezpieczeństwo systemu bankowego*, Difin, Warszawa 2008, s. 122.

⁷ Ibidem, s.127.

⁸ Charakterystyki badań dokonano w dalszej części artykułu. W próbie reprezentatywnej 12% respondentów uznało zaangażowanie spółek w ochronę środowiska za działania powierzchowne. Krytycyzm był zauważalny dopiero w próbie celowej (osoby z doświadczeniem w inwestowaniu na giełdzie) – aż 68% respondentów uznało takie działania za powierzchowne.

2. Relacje inwestorskie – zaufanie i nadzór

Dla współczesnego globalnego kapitalizmu giełdowego kluczowym wyzwaniem pozostaje kwestia zaufania do rynku finansowego i instytucji finansowych. Wyzwaniem jest także ukształtowanie autentycznych relacji właścicielskich, tym bardziej w warunkach rozproszonego giełdowo akcjonariatu. Aktualny kryzys finansowy udzielił nam wymownego ostrzeżenia w obu zakresach. Wydaje się, że właśnie w obu tych zakresach będą pomocne relacje inwestorskie – szczególnie w przypadku inwestorów indywidualnych, a więc w grupie podatnej na kryzysy zaufania i lekceważonej jako właściciel.

Ponieważ wiodące instytucje finansowe są jednocześnie spółkami giełdowymi, wobec tego tematyka relacji inwestorskich nabiera szczególnego znaczenia.

Relacje inwestorskie można zdefiniować jako zespół świadomych, planowych i systematycznych działań, podejmowanych przez spółkę w celu ustanowienia i utrzymania komunikacji – w szczególności na poziomie finansowym – pomiędzy spółką i inwestorami, a także potencjalnymi inwestorami⁹. W wyniku ewolucji rynku finansowego ewoluowały także same relacje inwestorskie, które obecnie obejmują działania mające przyczynić się nie tylko do prawidłowego wypełniania obowiązków informacyjnych wynikających z odpowiednich regulacji prawnych, ale i do:

- ❖ rzetelnej wyceny papierów wartościowych,
- ❖ ograniczenia ryzyka inwestycyjnego (zarówno specyficznego, jak i systematycznego),
- ❖ kreowania zróżnicowanych źródeł dostępu do kapitału,
- ❖ zapewnienia stabilności finansowania zarówno przedsiębiorstwa, jak i realizowanych przez niego projektów inwestycyjnych,
- ❖ pozyskania i utrzymania zaufania interesariuszy do podmiotu gospodarczego.

Wzajemna komunikacja, oparta w znacznej mierze na kwestiach finansowo-ekonomicznych, może kreować świadome, wzajemne zaufanie inwestorów i spółek. Z pewnością jest to kapitał nie do przecenienia w warunkach normalnego funkcjonowania rynku finansowego, a coś dopiero w okresie kryzysu.

2.1. *IR – kapitalizm właścicielski czy kapitalizm spekulacyjny?*

Fundamentalny jest wybór docelowego kształtu współczesnego kapitalizmu, także w Polsce: czy budujemy kapitalizm właścicielski, czy też kapitalizm spekulacyjny, bez nadzoru właścicielskiego? Implikuje to kształtowanie instytucji spr-

⁹ D. Dziawgo, *Ewolucja relacji inwestorskich na międzynarodowym rynku finansowym*, [w:] D. Dziawgo (red.), *Współczesne finanse. Stan i perspektywy rozwoju rynku finansowego*, UMK, Toruń 2008, s. 66.

wujących funkcje nadzorcze: czy nadzór sprawuje przede wszystkim właściciel, wspierany przez urzędowe instytucje nadzoru typu Komisja Nadzoru Finansowego, czy też instytucje te zastępują rozproszonych właścicieli w ich działaniach, przejmując *de facto* ich uprawnienia.

Wydaje się jednak, że bez reaktywacji nadzoru właścicielskiego sprawowanego przez właścicieli (nie zaś urzędników) nie uda się w przyszłości zapobiec wystąpieniu kolejnych, głębokich kryzysów gospodarczych.

Wiek XX w gospodarce to okres zachwytu giełdami papierów wartościowych na niespotykaną dotychczas skalę. Ale oprócz zachwytu należy zwrócić uwagę na pewne wady tak powszechnego, łatwego i taniego obrotu akcjami – stanowiącymi przecież części własności funkcjonujących podmiotów gospodarczych. Przede wszystkim jest to rozproszenie własności, tymczasem w kapitalizmie prawem wynikającym z prawa własności jest prawo do kontroli. Giełdy przyczyniły się więc do rozerwania naturalnego łańcucha zależności: akcjonariusz – kontrola – spółka. Zminimalizować tę wadę może reaktywacja realnego nadzoru właścicielskiego. Zdecydowana większość indywidualnych inwestorów nie uczestniczy w WZA z powodu braku czasu (konieczność łączenia obowiązków zawodowych), kosztów dojazdu, skomplikowanych procedur rejestracyjnych¹⁰. Należy więc stworzyć narzędzia, które zniwelują te wady. Jednym z nich – już obecnie wdrażanym na świecie i testowanym w Polsce – jest odbywanie WZA z wykorzystaniem Internetu¹¹.

Potencjał tkwiący w relacjach inwestorskich stwarza szansę kreowania, jakby to dziwnie nie zabrzmiało, kapitalizmu właścicielskiego. To szansa na integrację rozproszonych drobnych właścicieli i wzmocnienia nadzoru nad rynkiem finansowym o niemal zapomniany, a kluczowy przecież element, jakim jest nadzór właścicielski. Znacznymi udziałowcami wiodących instytucji finansowych są inne instytucje finansowe. Gdzie jest jednak prywatny, indywidualny właściciel? Czy rządy mają podejmować funkcję właścicieli, ustalając wysokość pensji i premii dla zarządów prywatnych podmiotów gospodarczych? Czy nie jest to wypaczenie idei kapitalizmu u samych jego fundamentów?

¹⁰ D. Dziawgo, *Stan relacji inwestorskich w Polsce w opinii indywidualnych inwestorów*, „Akcjonariusz” nr 1/2010. W opracowaniu tym podano wyniki badań przeprowadzonych na próbie indywidualnych inwestorów, wykonane za pośrednictwem Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych.

¹¹ Szerzej na temat dyrektywy UE o prawach akcjonariuszy patrz: K. Grabowski, *Nowy model walnych zgromadzeń spółek publicznych w świetle Dyrektywy 2007/36/WE*, „Przegląd Corporate Governance” nr 3/2007; K. Grabowski, *Dyrektywa o niektórych prawach akcjonariuszy i jej konsekwencje dla spółek publicznych*, „HUK” nr 4/2008.

2.2. Relacje inwestorskie – wykaz ułomności oraz pokusa wypaczeń

Niestety, podobnie jak w przypadku CSR i ochrony środowiska, praktyka gospodarcza pozostawia wiele do życzenia. Potwierdza to nie tylko teoria, ale także wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań.

Jednym z podstawowych problemów jest autentyczność relacji inwestorskich oraz ich jakość. Indywidualni inwestorzy zwracają uwagę na wypaczanie w Polsce idei relacji inwestorskich – ufają tylko wiadomościom przekazywanym przez spółki kanałami oficjalnymi, tzn. podlegającymi ewentualnym restrykcjom KNF. Wszystkie inne informacje, tzw. przewidywania, prognozy, komentarze są i – jak pokazuje praktyka życia gospodarczego – bywają wykorzystywane do manipulacji, a nawet dezinformacji. Jaskrawym tego przykładem na rynku polskim jest spółka Duda, która zaprzeczała posiadaniu tzw. opcji toksycznych.

Jednym z podstawowych problemów pozostaje także postrzeganie indywidualnych inwestorów, w zasadzie jako „incydentalnych” dawców kapitału. Stąd właśnie wynika częsty brak rzetelności i systematyczności IR.

Ponadto, choć w założeniach relacje inwestorskie mają przyczyniać się do ograniczania asymetrii informacji na rynku, to przecież same mogą taką asymetrię wytwarzać. Stwarza to kolejną pokusę wykorzystania tego narzędzia do manipulacji kursem akcji lub innej manipulacji inwestorami. Także preferowanie wybranych grup inwestorów kosztem innych może służyć zarządzaniu strukturą akcjonariuszy, niekoniecznie w dobrej intencji.

Koniecznym należy podjąć fundamentalny problem asymetrii aktywności stron relacji inwestorskich. To spółki pełnią funkcję operatora IR, zbyt mało miejsca przewidując na aktywność samych inwestorów. Z pewnością nie jest to pełne wykorzystanie możliwości relacji inwestorskich.

3. CSR i IR – Wyniki badań

Badania ankietowe na reprezentatywnej próbie polskiego społeczeństwa według koncepcji i na zlecenie autorów wykonała agencja badania opinii społecznej MillwardBrown SMG/KRC. Badanie dotyczące społecznej odpowiedzialności biznesu przeprowadzono na próbie 1 003 respondentów między 2 a 8 października 2009 r. Z kolei badanie dotyczące relacji inwestorskich przeprowadzono na próbie 1 012 respondentów między 17 a 30 września 2009 r.

W opracowaniu wykorzystano również wyniki badania telefonicznego, przeprowadzonego na próbie celowej indywidualnych inwestorów według koncepcji i na zlecenie autorów za pośrednictwem agencji MillwardBrown SMG/KRC. Badanie na próbie celowej 224 osób inwestujących na giełdzie z zakresu społecznej odpo-

wiedzialności biznesu przeprowadzono w okresie wrzesień–październik 2009 r., natomiast badanie z zakresu relacji inwestorskich na próbie celowej 200 inwestorów przeprowadzono w okresie październik–listopad 2009.

3.1. Tragiczny obraz „pozycji startowej”

Przed zapoznaniem się z odpowiedziami na szczegółowe pytania dotyczące postrzegania tematu CSR i IR przez opinię publiczną i doświadczonych inwestorów, należy poznać odpowiedzi na dwa proste, podstawowe pytania, które ilustrują aktualny obraz biznesu bankowego i finansowego w powszechnej opinii społecznej w Polsce.

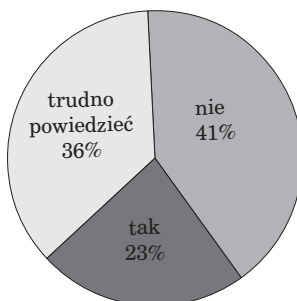
Niestety, uzyskany obraz nie jest pozytywny. Tym większa konieczność podjęcia działań, aby ten obraz poprawić.

Pierwsze z pytań o charakterze podstawowym to: „czy banki zasługują na status spółki zaufania publicznego?” (wykres 1). Tylko 23% respondentów z próby reprezentatywnej odpowiedziało na to pytanie pozytywnie, zaś aż 41% – negatywnie. 36% respondentów nie ma zdania w tej sprawie. Dramatu sytuacji dopełniają odpowiedzi uzyskane w wybranych grupach respondentów (por. tabela 1). Odpowiedzi negatywnej udzieliło 49% przedsiębiorców, 54% menedżerów, 58% nauczycieli i aż 61% osób inwestujących na giełdzie.

Respondenci z próby celowej są bardziej wyraziści w poglądach niż ogół próby reprezentatywnej: wprawdzie aż 55% jest na „nie”, ale za to 37% na „tak” i tylko 8% „trudno powiedzieć”.

Występuje więc bardzo poważny problem z zaufaniem do banków.

Wykres 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy banki zasługują na status spółki zaufania publicznego”? (próba reprezentatywna)



Źródło: badanie własne przeprowadzone za pośrednictwem firmy MillwardBrown SMG/KRC na reprezentatywnej próbie polskiego społeczeństwa między 2 a 8 października 2009 r.

Tabela 1. Procent odpowiedzi negatywnych udzielonych na pytanie: „Czy banki zasługują na status spółki zaufania publicznego?” w wybranych grupach respondentów.

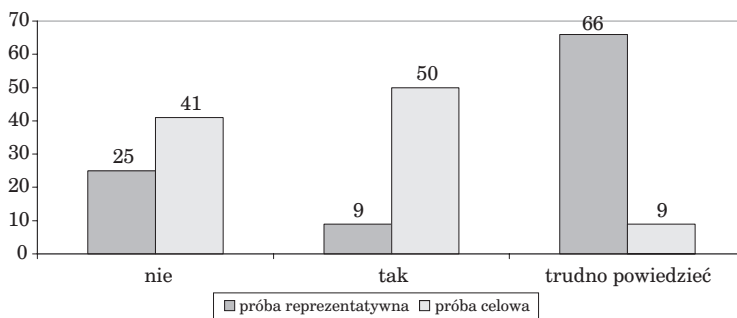
Grupa respondentów	Procent wskazań odpowiedzi „Nie”
Inwestujący na giełdzie	61%
Przedsiębiorcy	49%
Dyrektorzy, kierownicy	54%
Nauczyciele	58%

Źródło: badanie własne przeprowadzone za pośrednictwem firmy MillwardBrown SMG/KRC na reprezentatywnej próbie polskiego społeczeństwa między 2 a 8 października 2009 r.

Drugie z podstawowych pytań, to: „Czy uważasz, że spółki giełdowe w Polsce zasługują na status spółki zaufania publicznego?” Pozornie odpowiedzi na to pytanie są bardziej optymistyczne (por. wykres 2). Na „nie” jest „tylko” 25% respondentów z próby reprezentatywnej. Jednak na „tak” zaledwie 9% (!). Natomiast „trudno powiedzieć” wybrało aż 66% (!). Należy przy tym pamiętać, że większe banki działające w Polsce mają status spółki giełdowej. W ramach grup zawodowych okazuje się, że to studenci i uczniowie są relatywnie najmniej krytyczni (jedynie 19% tej grupy wskazało odpowiedź negatywną). Natomiast w grupie przedsiębiorców odsetek ten był wyższy niż dla całej próby i wyniósł 31%.

Wyniki uzyskane na próbie celowej inwestorów giełdowych też powinny skłaniać do pogłębionej refleksji – jedynie 50% inwestorów przyznałoby spółkom giełdowym status spółek zaufania publicznego.

Wykres 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy uważasz, że spółki giełdowe w Polsce zasługują na status spółki zaufania publicznego?”



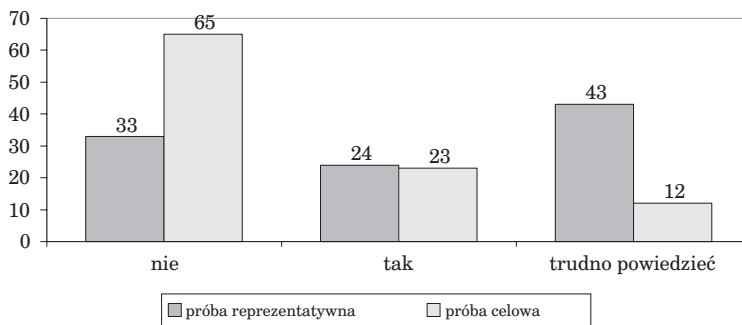
Źródło: badanie własne przeprowadzone za pośrednictwem firmy MillwardBrown SMG/KRC na reprezentatywnej próbie polskiego społeczeństwa między 17 a 30 września 2009 r. oraz na próbie celowej osób inwestujących na giełdzie w okresie październik–listopad 2009 r.

Mając na uwadze mało optymistyczny obraz uzyskany na podstawie powyższych danych można przejść do kwestii bardziej szczegółowych dotyczących CSR i IR.

3.2. CSR – wybrane kwestie w opinii publicznej

Jedno z pytań szczegółowych brzmiało: „Czy uważasz zaangażowanie firm w sprawy społeczne za autentyczne?” Pozytywnie nastawieni do tej kwestii respondenci byli w zdecydowanej mniejszości. Zaledwie 24% odpowiedziało pozytywnie. Natomiast na „nie” – 33%, „trudno powiedzieć” – 43% (por. wykres 3). W grupie celowej uzyskane wyniki były jeszcze mniej optymistyczne. Na „tak” jest 23% badanych, natomiast na „nie” aż 65%! Taki wynik nie pozostawia złudzeń, jak wielką pracę należy wykonać, aby CSR spełniało swoje elementarne funkcje.

Wykres 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy uważasz, zaangażowanie firm w sprawy społeczne za autentyczne?”



Źródło: badanie własne przeprowadzone za pośrednictwem firmy MillwardBrown SMG/KRC na reprezentatywnej próbie polskiego społeczeństwa między 2 a 8 października 2009 r. oraz na próbie celowej osób inwestujących na giełdzie w okresie wrzesień–październik 2009 r.

Ponieważ ochrona środowiska jest dość często w Polsce wykorzystywana przez biznes do poprawy wizerunku społecznego, więc kolejne pytania dotyczyły ochrony środowiska w prowadzonej działalności gospodarczej.

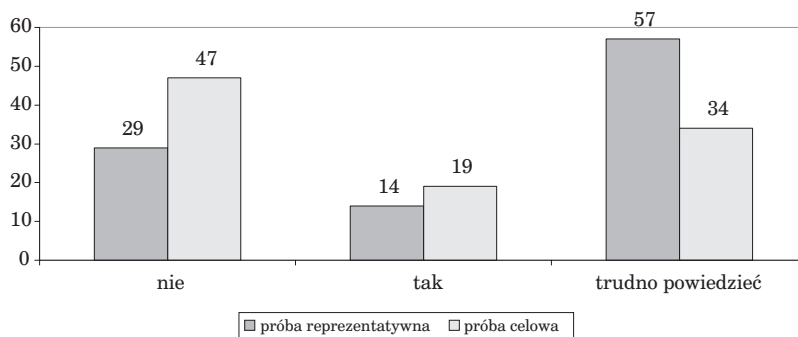
Jedno z nich brzmiało: „Jakie masz zdanie na temat zaangażowania banków, instytucji finansowych lub spółek giełdowych w ochronę środowiska?”. Wskazano m.in. na następujące możliwości odpowiedzi (możliwość wielokrotnego wyboru):

- ❖ wiarygodne – 6%,
- ❖ poważne – 8%,
- ❖ powierzchowne – 12%,
- ❖ na pokaz – 13%.

Odpowiedź „trudno powiedzieć” wskazało 36% respondentów. Natomiast – co można uznać za bardzo optymistyczne – to fakt, że aż 36% respondentów odpowiedziało, że zaangażowanie takie uważa za „potrzebne”. Koniecznie należy zestawić te wyniki z rezultatami uzyskanymi w grupie celowej. 84% badanych twierdzi, że zaangażowanie w ochronę środowiska jest „potrzebne”. Wprost rewelacyjny wynik. Jednak 68% respondentów z próby celowej odpowiedziało, że zaangażowanie takie jest „powierzchowne”.

Następne pytanie brzmiało: „Czy uważasz, że oszczędności klientów powierzone instytucjom finansowym są wykorzystywane zgodnie z zasadami ochrony środowiska?”. Negatywnych było 29% odpowiedzi. „Nie wiem” – 57%, a pozytywnych tylko 14% (zob. wykres 4). W grupie celowej rozkład odpowiedzi był jeszcze bardziej pesymistyczny. „Nie” – 47% odpowiedzi, „nie wiem” – 34% i „tak” – 19%. To nie jest tylko dramatyczny obraz działalności sektora bankowego w Polsce w zakresie ochrony środowiska, po tylu latach propagowania ekologicznych idei w polskim społeczeństwie. Taki wynik należy oceniać w kategorii niemal dyskwalifikacji służb marketingowych i *public relations* w naszych instytucjach finansowych. Podobnie negatywne wyniki uzyskano w latach 1997 i 2002¹². Ale wtedy można było być bardziej wyrozumiałym z uwagi zarówno na wczesny etap budowy rynku finansowego, jak i niższą świadomość ekologiczną społeczeństwa. Obecnie trudno jest usprawiedliwiać tak negatywne wyniki. Jeżeli jednak służby marketingu i *public relations* nie potrafią przekonać klientów do banku w tak wdzięcznym temacie jak ochrona środowiska, to jaki będzie wynik w tematach bardziej złożonych, jak CSR czy też IR?

Wykres 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy uważasz, że oszczędności klientów powierzone instytucjom finansowym są wykorzystywane zgodnie z zasadami ochrony środowiska?”



Źródło: jak w wykresie 3.

¹² Wcześniejsze badania autora.

Podsumowując, w opinii publicznej istnieje pewna przestrzeń do pozytywnych działań sektora finansowego na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu. Jest to więc potencjalnie obiecujący kierunek aktywności w celu pozyskania społecznej przychylności i zaufania. Jednak, jak dotąd, nawet w relatywnie najmniej kontrowersyjnym obszarze, jakim jest ochrona środowiska naturalnego, sektor finansowy nie jest wystarczająco przekonujący.

3.3. IR – wybrane kwestie w opinii publicznej

O erozji zaufania do informacji płynącej z rynku finansowego świadczą wyniki odpowiedzi na pytanie: „Czy wierzysz wiadomościom przekazywanym przez spółki?” (zob. wykres 5). Aż 3 razy więcej osób odpowiedziało na to pytanie negatywnie niż pozytywnie (!), a ponad połowa pytanych nie miała zdania.

Szczególnie niepokojące jest, że brak takiej wiary deklarują osoby młode oraz inwestujące na giełdzie (48% tej grupy udzieliło odpowiedzi negatywnej). Z kolei w grupie dyrektorów i kierowników brak takiej wiary zadeklarowało jedynie 13%.

Wykres 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy wierzy Pan(i) wiadomościom przekazywanym przez spółki?”



Źródło: badanie własne przeprowadzone za pośrednictwem firmy MillwardBrown SMG/KRC na reprezentatywnej próbie polskiego społeczeństwa między 17 a 30 września 2009 r.

Zaufanie przekłada się następnie na skłonność do oszczędzania i strukturę inwestowanych środków (por. tabela 2). Aż 70% społeczeństwa deklaruje, że nie ma oszczędności. Jednak spośród tych którzy je mają, aż 12% (!) trzyma je w domu, nie ufając bankom, czy innym pośrednikom finansowym. Jedynie 8% próby reprezentatywnej zadeklarowało posiadanie lokat bankowych, a z bardziej zaawansowanych produktów finansowych korzysta zaledwie 1% społeczeństwa. Perspektywicznie życie bez oszczędności bądź na kredyt powinno bardzo niepokoić nie tylko ekonomistów, ale i polityków.

Tabela 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „W co inwestuje Pan(i) swoje pieniądze? Proszę wskazać wszystkie sposoby inwestowania pieniędzy, jakie Pan(i) wykorzystuje”? (próba reprezentatywna)

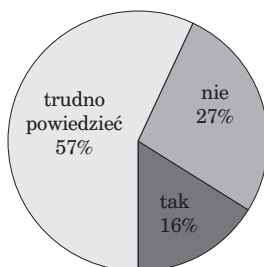
Wyszczególnienie	Procent wskazań
Posiadam oszczędności, ale ich nie inwestuję (trzymam w domu)	12
Lokaty bankowe	8
Nieruchomości	2
Waluty	1
Akcje	1
Obligacje	1
Fundusze inwestycyjne	1
Złoto	1
Nie mam oszczędności, więc nie inwestuję	70
Odmowa odpowiedzi	5

Uwaga: Instrumenty pochodne, produkty strukturyzowane, polisy z częścią inwestycyjną, monety kolekcjonerskie zostały wskazane jedynie przez pojedyncze osoby.

Źródło: jak w wykresie 5.

Nieco mniej wskazań negatywnych uzyskano na pytanie dotyczące uwzględniania przez spółki interesów drobnych inwestorów – jedynie 27% odpowiedzi negatywnych w relacji do 16% odpowiedzi pozytywnych (por. wykres 6). Niepokoić musi jednak wysoki procent odpowiedzi negatywnych w grupie nauczycieli (41%) i przedsiębiorców (38%) – istotnie wyższy niż dla całej próby. I ponownie ponad połowa respondentów z próby reprezentatywnej dla polskiego społeczeństwa nie ma w tej sprawie zdania.

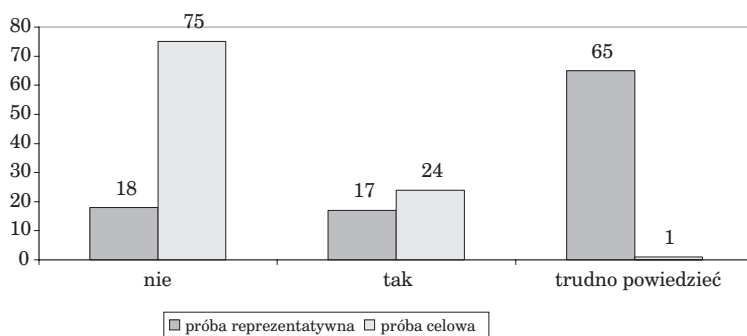
Wykres 6. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy spółki dbają o interesy drobnych akcjonariuszy?”



Źródło: jak w wykresie 5.

Na niskim poziomie deklarowane jest także ewentualne uczestnictwo w WZA – odpowiedzi negatywne i pozytywne są na takim samym poziomie w próbie reprezentatywnej (zob. wykres 7). Szczegółą uwagę zwraca relatywnie wysoki procent (por. tabela 3) – istotnie wyższy od średniej dla całej badanej próby – wskazań negatywnych w grupie nauczycieli (27%) oraz dyrektorów i kierowników (25%). To właśnie w tych grupach zawodowych można było bowiem oczekiwać gotowości

Wykres 7. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Jeśli byłby Pan(i) drobnym akcjonariuszem, to czy brałby Pan(i) udział w Walnych Zgromadzeniach Akcjonariuszy?” (próba reprezentatywna) oraz „Czy bierze Pan(i) udział w Walnych Zgromadzeniach Akcjonariuszy?” (próba celowa)



Źródło: jak w wykresie 5 oraz badanie przeprowadzone na próbie celowej osób inwestujących na giełdzie w okresie wrzesień–październik 2009 r.

Tabela 3. Odpowiedzi negatywne udzielone na pytanie: „Jeśli byłby Pan(i) drobnym akcjonariuszem, to czy brałby Pan(i) udział w Walnych Zgromadzeniach Akcjonariuszy?” w wybranych grupach respondentów (badanie reprezentatywne)

Odpowiedź	Grupa respondentów	Procent wskazań	
	„Nie”	Nauczyciele	27%
Dyrektorzy, kierownicy		25%	
„Tak”		Osoby w wieku 18–20 lat	21%
		Wykształcenie wyższe oraz pomaturalne	33%
		Inwestujący na giełdzie	66%
		Dyrektorzy i kierownicy oraz wolne zawody	34%
	Przedsiębiorcy	26%	

Źródło: jak w wykresie 5.

na włączenie się aktywniej w procesy decyzyjne. Tymczasem zauważalny jest pewien marazm. Jednak analiza struktury odpowiedzi pozytywnych na to pytanie dostarcza nieco bardziej optymistycznego obrazu – gotowość uczestniczenia w WZA deklaruje np. 66% indywidualnych inwestorów, 34% w grupie dyrektorów i kierowników, 34% wolnych zawodów, 33% osób z wykształceniem wyższym.

Z kolei w grupie celowej indywidualnych inwestorów $\frac{3}{4}$ nie korzysta aktywnie – jako akcjonariusze – ze swoich praw korporacyjnych i nie uczestniczy w WZA. Jest to bardzo niepokojące zjawisko i pewien symptom choroby kapitalizmu – istotą kapitalizmu jest przecież własność i korzystanie z pełni praw związanych z własnością.

Reasumowując, na podstawie analiz opinii społecznej można stwierdzić, że zaufanie do informacji przekazywanych z rynku finansowego jest na bardzo niskim poziomie. Dobitnie potwierdzają to odpowiedzi na pytanie, czy spółki giełdowe zasługują na status zaufania publicznego. Z pewnością fakt ten przekłada się w konsekwencji w pewnym zakresie na sposoby inwestowania posiadanych zasobów finansowych. Wyraźnie więc można stwierdzić konieczność prowadzenia aktywnej i rzetelnej polityki informacyjnej wobec społeczeństwa w ramach PR (*public relations*), ale przede wszystkim wobec inwestorów w ramach IR.

PODSUMOWANIE

CSR i IR stanowią realną szansę nie tylko na efektywne wkomponowanie nowoczesnego biznesu bankowego w funkcjonowanie współczesnej gospodarki i społeczeństwa. To także szansa na identyfikację i eliminację wielu zagrożeń dla prowadzonej działalności gospodarczej¹³. Należy mieć przy tym świadomość, że implementacja zarówno CSR, jak i IR, nie będzie wystarczająca dla przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym. Konieczne jest postrzeganie CSR i IR jako ważnej, naturalnej i integralnej części kompleksowych działań współczesnego biznesu bankowego na rzecz większego bezpieczeństwa i efektywności.

Eprawdzie społeczna odpowiedzialność biznesu i relacje inwestorskie są bardzo obiecujące, to jednak nie są pozbawione pewnych wad bądź ograniczeń, co należy również mieć na uwadze. Znajomość tych ułomności pozwoli, być może, efektywniej wykorzystać obie idee na rzecz rozwoju bezpiecznej i efektywnej bankowości komercyjnej.

¹³ Niektóre z zagrożeń wymienionych syntetycznie przez K. Jajugę można byłoby odpowiednio wcześniej dostrzec i wyeliminować; K. Jajuga, *Pomiar stabilności i zarządzanie ryzykiem systemu bankowego – lekcje z kryzysu*, [w:] J. Szambelańczyk (red.), *Globalny kryzys...*, op.cit., s. 26–27.

Podsumowując, nie ulega wątpliwości, że w perspektywie, do roku 2030 i dalej, konieczne będzie wykorzystanie koncepcji CSR i IR.

Bibliografia

Dziawgo D., *Ewolucja relacji inwestorskich na międzynarodowym rynku finansowym*, [w:] Dziawgo D. (red.), *Współczesne finanse. Stan i perspektywy rozwoju rynku finansowego*, UMK, Toruń 2008.

Dziawgo D., *Stan relacji inwestorskich w Polsce w opinii indywidualnych inwestorów*, „Akcjonariusz” nr 1/2010.

Dziawgo L., *Bank jako „instytucja BRAKU zaufania publicznego”*, [w:] J. Szambelańczyk (red.), *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, ZBP, Warszawa 2009.

Dziawgo L., *Eco-Offers of Banks and Investment Funds. Poland & International Trends*, UMK, Toruń 2003.

Dziawgo L., *Spółeczna odpowiedzialność biznesu a bezpieczeństwo systemu bankowego*, [w:] J. Nowakowski, T. Famulska (red.), *Stabilność i bezpieczeństwo systemu bankowego*, Difin, Warszawa 2008.

Grabowski K., *Dyrektywa o niektórych prawach akcjonariuszy i jej konsekwencje dla spółek publicznych*, „HUK” nr 4/2008.

Grabowski K., *Nowy model walnych zgromadzeń spółek publicznych w świetle Dyrektywy 2007/36/WE*, „Przegląd Corporate Governance” nr 3/2007.

Jajuga K.: *Pomiar stabilności i zarządzanie ryzykiem systemu bankowego – lekcje z kryzysu*, [w:] J. Szambelańczyk (red.), *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, ZBP, Warszawa 2009.

Pietraszkiewicz K., *Postowie*, [w:] J. Szambelańczyk (red.), *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, ZBP, Warszawa 2009.

Szambelańczyk J.: *Kapitał społeczny jako warunek stabilności systemu bankowego*, [w:] Szambelańczyk J. (red.), *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, ZBP, Warszawa 2009.